

**Ocena osiągnięć Pana dra Grzegorza Nancki  
sporządzona w związku z jego wnioskiem  
o nadanie stopnia naukowego doktora habilitowanego**

**I. Przedmiot oceny**

Niniejszą opinię sporządzam w związku z powołaniem mnie przez Radę Naukową Instytutu Nauk Prawnych Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach (uchwała nr 73/2024 z dnia 18 czerwca 2024 r.) na recenzenta w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne wszczętego na wniosek dr. Grzegorza Nancki.

Przedmiot oceny stanowią osiągnięcia Wnioskodawcy dra Grzegorza Nancki, objęte treścią Jego wniosku z dnia 7 listopada 2016 r. (nr 1-L-8264-2016) o wszczęcie postępowania habilitacyjnego przez Centralną Komisję do Spraw Stopni i Tytułów Naukowych:

- 1) monografia *W poszukiwaniu nowych kierunków badawczych. Prawo rzymskie na łamach „Przeglądu Prawa i Administracji” w latach 1876-1939*, Wydawnictwo C.H.Beck, ISBN 978-83-8356-347-3, Warszawa 2024, ss. 227, przedstawiona jako osiągnięcie naukowe, w rozumieniu art. 219 ust. 1 pkt 2 lit. a ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (tekst jednolity Dz.U. z 2023 r. poz. 742, 1088, 1234, 1672, 1872 i 2005); a także
- 2) inne osiągnięcia naukowe Habilitanta niż wskazana powyżej monografia, w rozumieniu art. 219 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (tekst jednolity Dz.U. z 2023 r. poz. 742, 1088, 1234, 1672, 1872 i 2005);
- 3) istotna aktywność naukowa Habilitanta realizowana w więcej niż jednej uczelni lub instytucji naukowej, w szczególności zagranicznej, w rozumieniu art. 219 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (tekst jednolity Dz.U. z 2023 r. poz. 742, 1088, 1234, 1672, 1872 i 2005).

**II. Ogólna sylwetka Habilitanta**

Pan dr Grzegorz Nancka ukończył w roku 2015 r. magisterskie studia prawnicze na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, uzyskując dyplom magistra prawa. W 2016 r. został zatrudniony na stanowisku asystenta w Katedrze Historii Prawa Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. W 2018 r., na podstawie rozprawy zatytułowanej *Prawo rzymskie w pracach Marcelego Chlamtacza*, której promotorem był prof. dr hab. Marian Mikołajczyk, obronionej przed Radą Wydziału Prawa i Administracji UŚl., uzyskał stopień doktora nauk prawnych. Od 2018 r. dr Grzegorz Nancka był zatrudniony na stanowisku adiunkta w Katedrze Historii Prawa Uniwersytetu Śląskiego, a po jej likwidacji od 2019 r. w Instytucie Nauk Prawnych na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego. Jest członkiem Zespołu badań nad rozwojem i ewolucją prawa funkcjonującego w ramach tegoż Instytutu.

### III. Ocena osiągnięcia naukowego – monografii habilitacyjnej

Rozprawa habilitacyjna dra Grzegorza Nancki *W poszukiwaniu nowych kierunków badawczych. Prawo rzymskie na łamach „Przeglądu Prawa i Administracji” w latach 1876-1939* (Warszawa 2024), odnosząca się do publikacji z zakresu prawa rzymskiego opublikowanych na łamach „Przeglądu Prawa i Administracji” w latach 1876-1939 nie dotyczy *stricto* bezpośrednio prawa rzymskiego, lecz zgodnie z duchem ówczesnej epoki w której prawo rzymskie utraciło status „królowej nauk prawnych” Habilitant w swojej rozprawie zwrócił się ku historii nauki prawa rzymskiego i jej oddziaływania na rozwój prawa na progu XX w. Jak sam słusznie zauważył „publikacje te obrazują specyfikę i efekty pracy naukowej tego okresu” [s. 3]. To czy ukazywały one już powstałe nowe kierunki badawcze, czy dopiero je wyznaczały było zadaniem Habilitanta, który musiał ich poszukać, by je ukazać. Poszukiwania te prowadził On na łamach najważniejszego polskiego naukowego periodyku prawniczego, ukazującego się w latach 1876-1939. Periodyku, który miał niezwykle twórczy naukowo wpływ nie tylko w okresie, gdy polscy prawnicy byli pozbawieni własnego państwa, jak i po odzyskaniu przez Polskę niepodległości.

Recenzowana rozprawa obejmuje zaledwie okres 63 lat w dziejach nauki prawa rzymskiego, jeden z najważniejszych w jego dziejach, żeby nie powiedzieć najważniejszy. Okres, który rozpoczął się w epoce, w której odnośnie do nauki prawa rzymskiego wciąż dominowało ujęcie pandektystyczne a skończył się, kiedy stała się ona już w pełni nauką historyczną. Okres ten także w dziejach wydziału prawa Uniwersytetu Lwowskiego, który

niejako firmował „Przegląd Prawa i Administracji” jest uznawany za jeden z najlepszych pod względem naukowym.

Oceniana monografia habilitacyjna ma niejednorodną strukturę wewnętrzną, oprócz tradycyjnego „Wstępu” i „Zakończenia” składa się ona z trzech nierównej objętości rozdziałów. Najobszerniejszy rozdział II. „Nauka prawa rzymskiego” [s. 146], stanowi niewątpliwie najważniejszą część monografii, jej trzon. Rozdział ten, bym podzielił na dwa rozdziały, pierwszy obejmujący paragraf pierwszy wspomnianego rozdziału i drugi, obejmujący pozostałe paragrafy tego rozdziału. W każdym z rozdziałów ocenianej monografii mamy podsumowanie z tym, że w rozdziale pierwszym znajduje się ono na końcu, jako odrębny paragraf, zaś w rozdziale drugim i trzecim znajdują się one na końcu poszczególnych paragrafów w postaci punktów, po których mamy jednak jeszcze jeden paragraf, wprawdzie niezbyt obszerny, ale nieobjęty podsumowaniem.

Okres, o którym pisze Autor w recenzowanej monografii przypada na czas przełomu w nauce prawa, kiedy studia nad prawem rzymskim łączono z badaniami nad wówczas obowiązującym prawem. Tych zagadnień badawczych dotykały prace wielu uczonych do których odnoszono się na łamach „Przeglądu”, szczególnie w okresie przed 1918 r. W publikacjach tych starano się ustalić jak poszczególne instytucje prawa rzymskiego przystają bądź też nie do współczesnych realiów, biorąc prawo rzymskie za punkt wyjścia do analizy współczesnych regulacji. Ewolucja poglądów naukowych w tym zakresie poszczególnych badaczy prawa rzymskiego wynikała nie tylko ze zmiany ich zainteresowań badawczych, ale także zmiany ich poglądów naukowych. Była ona także konsekwencją zmian jakie dokonały się w niemieckiej nauce prawa w XIX w., oddziaływującej na naukę prawa w innych krajach, wyrażających się w podziale uczonych prawników na „romanistów” – wiernych nauce prawa rzymskiego i „germanistów”, którzy ją porzucili, głównie dla obowiązującego prawa cywilnego. Mogło to porzucenie nauki prawa rzymskiego być bliższe – i tak najczęściej w praktyce było – i polegać na zwróceniu się ku historii prawa rzymskiego, a czasami było całkowite i krańcowo odległe. Także polscy romanisci – jak wykazał to Habilitant – pisząc o prawie rzymskim odwoływali się i porównywali je z projektami polskich kodyfikacji prawa w okresie międzywojennym (np. prawa zobowiązań) [s. 75]. Prace nad kodyfikacją prawa, zwłaszcza cywilnego, były wprost idealnym momentem, by sięgnąć do prawa rzymskiego. Pojęcia bowiem i instytucje znane prawu rzymskiemu stanowiły częstokroć punkt wyjścia do wszelkich rozważań odnoszących się do prawa współczesnego.

Z problemem określenia stosunku prawa rzymskiego do aktualnie obowiązującego prawa romanisci austriaccy zetknęli się już na początku XIX w. wraz z wydaniem w 1811 r. ABGB. Rzymskie prawo klasyczne stanowiło cenny drogowskaz dla interpretacji jego. W

śląd za Józefem Ungerem można powiedzieć, że było kluczem do zrozumienia ABGB. By jednak prawo rzymskie taką rolę mogło odgrywać najpierw nauka prawa rzymskiego musiała określić, co z niego „dla dzisiejszych czasów jest jeszcze wartościowe”. Aktualność bowiem prawa rzymskiego zależała od jego funkcjonalności, od tego jak można było je wykorzystać do tłumaczenia (wykładni) prawa cywilnego. Mogło być ono również przydatne w komparatyście prawa jako kryterium porównawcze. By można było zrozumieć dokonującą się w tym zakresie w XIX w. ewolucję prawa konieczna była – zdaniem Ignacego Koschembahr-Łyskowskiego – zmiana wykształcenia prawniczego i oparcie go na podstawie historycznej. Z rozważaniami powyższymi czytelnicy „Przeglądu” mieli okazję się zapoznać w związku z obchodzonymi także na jego łamach uroczystościami związanymi z setną rocznicą wydania ABGB.

Uczni lwowscy i krakowscy doskonale zdawali sobie także sprawę z tego, jakie znaczenie dla prawa rzymskiego i jego nauki spowodowało uchwalenie w 1896 r. niemieckiego kodeksu cywilnego. Skutki te można określić mianem wiekopomnych. Przedstawiciele nauki prawa rzymskiego (w tym także romaniści galicyjscy) nie wiedzieli początkowo jak do nich odnieść się.

W „Przeglądzie Prawa i Administracji”, który był wizytówką lwowskiego czasopiśmiennictwa przełomu publikowano prace nie tylko lwowskich uczonych zajmujących się prawem rzymskim, ale także krakowskich oraz znacznie rzadziej uczonych z Królestwa Polskiego (zaboru rosyjskiego). Zwracano w nich uwagę na najważniejsze publikacje z zakresu prawa rzymskiego ukazujące się w literaturze przede wszystkim niemieckiej oraz polskiej. Co nie znaczy, że jeżeli nawet był to autor lwowski, to jego dzieło musiało zaraz znaleźć zainteresowanie na łamach lwowskiego periodyku (tak jak, to np. spotkało pracę Leona Pinińskiego *Der Thatbestand des Sachbesitzerwerbs nach gemeinem Recht*) [s. 38-39].

Zrozumiałe jest, że odnotowywano na łamach „Przeglądu” zwłaszcza te prace zagraniczne, które odnosiły się także ustaleń polskich badaczy prawa rzymskiego. Były one dowodem dostrzeżenia i sięgnięcia do ustaleń naukowych niektórych polskich badaczy przez badaczy zagranicznych, jakże rzadkich, dlatego też tym bardziej warty pokazania (szczególnie odnosi się to do Leona Pinińskiego).

Jedną z najważniejszych postaci nie tylko w romanistyce, ale przede wszystkim w polskiej cywilistyce był przybyły do Lwowa z szwajcarskiego Fryburga – Ignacy Koschembahr-Łyskowski. Mimo że był on jednym z najkrócej pracujących na Uniwersytecie Lwowskim romanistów można uznać go za jednego tych twórców, którzy wytyczali nowe kierunki badań w polskiej nauce prawa rzymskiego. Jako jeden z niewielu uczonych polskich, którzy mieli okazję pracować na uczelniach zagranicznych (i to na dodatek niemieckich,

uznawanych za najlepsze) był on tym, który na płaszczyźnie naukowej rozgraniczał prawo rzymskie od prawa współczesnego. Habilitant z konieczności – określonej tytułem rozprawy – odniósł się tylko do tych prac naukowych Ignacego Koschembahr-Łyskowskiego, które bądź to zostały opublikowane na łamach „Przeglądu”, bądź to o których w nim pisano. A szkoda był on bowiem uczonym dorównującym rywalizującym na łamach „Przeglądu” romanistom lwowskim i krakowskim. Uczonym, który bezpośrednio (a nie pośrednio powołując się tylko na literaturę zagraniczną) przyniósł do Polski nowinki naukowe z Zachodu, które miały pionierski charakter w ówczesnej polskiej nauce prawa rzymskiego. Było to – jego zdaniem – o tyle istotne, że w warunkach odbudowy Państwa Polskiego było konieczne stworzenie polskiej literatury prawniczej nie tylko dla powstania polskiej nauki prawa, ale także dla wychowania narodu [s. 84]. Dowodem znaczenia Ignacego Koschembahr-Łyskowskiego w polskiej romanistyce było poświęcenie jemu przez Habilitanta najwięcej chyba miejsca w recenzowanej monografii (paragraf 2 rozdziału II, i nie tylko).

By dobrze poznać i zrozumieć prawo rzymskie jednym z nowych kierunków w nauce prawa rzymskiego na przełomie XIX i XX w. (dostrzeżonym także na łamach „Przeglądu”) była konieczność krytycznego opracowania źródeł prawa rzymskiego. Odnosiła się ona nie tylko do źródeł klasycznego prawa rzymskiego, ale nawet prawa justyniańskiego, które wbrew pozorom nie było aż tak dobrze znane, jak to niektórym wydawało się. W ramach tego nurtu postulowano także oczyszczenie prawa rzymskiego z wszelkich naleciałości (interpolacji), zniekształcających jego brzmienie, tak, by dotrzeć do pierwotnego brzmienia źródeł. Dotarcie do źródeł prawa rzymskiego było warunkiem *sine qua non* dobrego poznania prawa rzymskiego. Na nich także miało opierać się nauczanie prawa rzymskiego. Za koniecznością taką opowiadał się przywoływany Ignacy Koschembahr-Łyskowski, a zwłaszcza Adolf Berger. Pod wpływem dyskusji naukowej na ten temat na forum „Przeglądu” z czasem większość romanistów polskich podejście to uznało za słuszne.

Rekonstrukcja źródeł prawa rzymskiego była możliwa jedynie za pomocą właściwych metod historycznych i filologicznych. Odwoływanie się do tych metod było jednym z warunków decydujących o miejscu nauczania prawa rzymskiego w programach studiów prawa w związku z dyskutowaną w latach trzydziestych reformą nauczania prawa na uniwersytetach polskich.

Dotarcie do źródeł prawa rzymskiego, zwróciło uwagę badaczy prawa rzymskiego na jeszcze starsze źródła prawa, obowiązujące przed prawem rzymskim. Na prawo greckie, egipskie czy babilońskie (Kodeks Hammurabiego), które prawie, że dotychczas nie były znane. Było to otwarcie „wrót naukowych starożytności”, i wyjście nauki i historii prawa

poza starożytny Rzym. Była to szansa dla badaczy prawa, stanowiąca pole dla nowych obszernych analiz naukowych.

Szpalty „Przeglądu Prawa i Administracji” były także niekiedy miejscem wymiany poglądów a czasami nawet ostrej krytyki między lwowskimi uczonymi, nacodzień wykładającymi prawo rzymskie na Wydziale Prawa Uniwersytetu Lwowskiego. Poglądy wyrażone przez jednego z nich stawały się pretekstem do sformułowania i opublikowania polemicznych poglądów przez kolejnego spośród nich, tak jak to było z definicją własności Leona Pinińskiego i jej interpretacją przez Marcelego Chlamtacza i następnie przez Ignacego Koschembahr-Łyskowskiego [s. 41-43]. Sprzyjał temu fakt istnienia aż dwóch katedr prawa rzymskiego na Uniwersytecie we Lwowie, co świadczyło o sile romanistyki na tej uczelni.

Na podstawie ustaleń Habilitanta zawartych w rozdziale drugim jego rozprawy można stwierdzić, że pomimo – że nie było państwa polskiego przed 1918 r. – była polska nauka prawa rzymskiego. Do sformułowania takiego twierdzenia uprawniają chociażby publikacje odnoszące się do prawa rzymskiego opublikowane na łamach „Przeglądu Prawa i Administracji” przed rokiem 1918. Wydawałoby się banalne stwierdzenia Habilitanta, że „Na łamach Przeglądu w II połowie XIX w. podejmowano tematy nieodbiegające od głównych problemów badawczych tego okresu” i „wpisywały się one w toczony wówczas w Europie, a szczególnie w krajach niemieckich, dyskusje” [s. 78], wbrew pozorom, takim nie jest. Świadczyło bowiem o oddziaływaniu europejskiej nauki prawa rzymskiego na lwowskie środowisko naukowe. Oddziaływanie to nie od razu przyniosło zmiany w podejściu polskich uczonych do badań nad prawem rzymskim, ale było ich zwiastunem. Jedynie poglądy Ignacego Koschembahr-Łyskowskiego związane z metodologią badań nad prawem rzymskim i program, który następnie konsekwentnie realizował on w swojej działalności (a które tak szczegółowo przedstawił Habilitant) wskazywały na ten kierunek rozwoju polskiej romanistyki na początku XX w. Kierunek, który wyznaczała reakcja polskiego środowiska romanistycznego na postępujący zmierzch pandektystyki [s. 91-92].

„Przegląd Prawa i Administracji”, który był wizytówką lwowskiego czasopiśmiennictwa przełomu XIX i XX w. wyznaczał kierunki rozwoju późniejszego polskiego czasopiśmiennictwa naukowego. Dużą zasługą w tym jego faktycznego twórcy Ernesta Tilla, który mimo że nie był romanistą, nie był także uczonym walczącym z romanistami.

W porównaniu do głównego rozdziału recenzowanej monografii – rozdziału drugiego „Nauka prawa rzymskiego” – znacznie skromniejszy jest rozdział trzeci zatytułowany „Nauczanie prawa rzymskiego”. Zmiany w nauce prawa rzymskiego wymuszały także konieczność zmian w nauczaniu prawa rzymskiego, obydwie bowiem te

sfery wzajemnie się przenikały. W obliczu sytuacji, w której prawo rzymskie przestało być prawem powszechnie obowiązującym wymagało to wypracowania nowych metod jego nauczania. Nauczanie prawa rzymskiego miało kapitalne znaczenie, ponieważ „wyształcenie prawnicze na historycznej podstawie, jako jedyne dawało możliwość poznania ewolucji prawa i głębszego jego zrozumienia” – słowa Ignacego Koschembahr-Łyskowskiego – cytowane przez Habilitanta [s. 99]. Ustalenia powyższe zachowują aktualność po dzień dzisiejszy, aczkolwiek nie wszyscy się z nimi zgadzają i je zauważają.

Dzieje nauczania prawa rzymskiego ukazane na forum „Przeglądu” pokazują także, że nawet „najdoskonalszy podręcznik prawa rzymskiego w Europie” mógł być zbyt skomplikowany dla młodzieży [s. 203]. Jak jednak pokazują dzieje podręcznika *Prawo rzymskie* Kazimierza Kolańczyka mógł być on także hitem wydawniczym.

Za zrównoważone należy uznać wnioski końcowe Habilitanta. Polemiczny charakter mają Jego wnioski odnośnie do potencjału polskiej romanistyki prawniczej w omawianym okresie, nie wszyscy bowiem muszą się z nimi zgadzać. Nie mają natomiast takiego charakteru Jego ustalenia odnoszące się do „Przeglądu Prawa i Administracji”, o ich wartości najlepiej świadczą publikacje, które były przedmiotem analizy Habilitanta w recenzowanej monografii.

Jak na tak stosunkowo skromnej objętości rozprawę (227 stron) Autor przywołuje w niej sporą liczbę pozycji bibliograficznych (ponad 900), bardzo różnorodnych: starszych i najnowszych, polskich i zagranicznych, z zakresu prawa rzymskiego i nie tylko, monografii i artykułów oraz źródeł antycznych. Wszystko to po to, by ukazać znaczenie prawie 140 prac powiązanych tematycznie z prawem rzymskim, które w omawianym okresie ukazały się na łamach „Przeglądu Prawa i Administracji”.

Z drobnych uwag formalnych, dotyczących recenzowanej monografii, można mieć niekiedy uwagi, co stylu niektórych sformułowań Autora, np. nazwy paragrafu czwartego w rozdziale drugim: „Zapoznane prace zapoznanych uczonych”.

Zdarzają się także w recenzowanej rozprawie „chochliki” drukarskie, jak np.:  
- s. IX – skrót „I.”, powinien być po „G”; - XI – skrót „RAU WHF”, powinien być „RAU WFH”, skoro są to Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydziału Filozoficzno-Historycznego;  
- s. 100 w. 5 od dołu – jest „wyjasniał”, powinno być „wyjaśniał”.

Z uwag formalnych odnoszących się do rozprawy habilitacyjnej należy żałować, że Autor nie dołączył do niej indeksu osobowego, który pozwoliłby czytelnikowi przebrnąć przez gąszcz nazwisk w niej przewijających się. Szczytem marzeń byłby indeks rzeczowy w pracy, ale jego sporządzenie ze względu na mnogość kwestii poruszanych w recenzowanej monografii habilitacyjnej, byłoby niezwykle skomplikowane.

Nauka prawa rzymskiego na przełomie XIX i XX w., mimo że utraciła status „królowej nauk prawnych” dalej zawierała w sobie ogromny potencjał naukowy. Dowodem tego jest jej pozycja we współczesnym polskim systemie zarówno nauk prawnych. W zapewnieniu, której ważną rolę odegrały publikacje opublikowane na łamach „Przeglądu Prawa i Administracji” w latach 1876-1939, które przyczyniły się do powstania rodzimej literatury prawa rzymskiego, stanowiącej podwaliny dla rozwoju nauki i nauczania tego przedmiotu w XX w., co potwierdziły ustalenia Habilitanta.

#### **IV. Inne osiągnięcia naukowo-badawcze Habilitanta**

Wśród innych osiągnięć naukowych Habilitanta, niż omówiona powyżej monografia habilitacyjna, w rozumieniu art. 219 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (tekst jednolity Dz.U. z 2023 r. poz. 742, 1088, 1234, 1672, 1872 i 2005), można wyodrębnić następujące obszary badawcze:

1. Lwowskie środowisko romanistyczne czasów przełomu XIX i XX wieku,
2. Kazimierz Kolańczyk – działalność dydaktyczna i naukowa,
3. Leon Piniński i jego działalność,
4. Marceli Chłamtacz i jego działalność,
5. *Actio negatoria* w poglądach polskich romanistów przełomu XIX i XX wieku,
6. Prawo rzymskie w Polsce międzywojennej,
7. Prawo rzymskie na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach,
8. Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej,
9. Dzieje sądownictwa administracyjnego na Górnym Śląsku w Polsce międzywojennej,
10. Pozostałe prace.

**Ad. 1.** Badania nad lwowskim środowiskiem romanistycznym czasów przełomu XIX i XX wieku stanowią pierwszy nurt w badaniach naukowych Habilitanta podjęty po uzyskaniu przez Niego stopnia doktora. Obejmują one pięć artykułów opublikowanych w latach 2019-2022. W publikacjach tych w sposób syntetyczny, odwołując się do dziejów osób i ich działalności dokonał charakterystyki i próby określenia pozycji lwowskiego środowiska romanistycznego w tym okresie. Na podkreślenie zasługuje fakt, że trzy spośród publikacji składających się na omawiany obszar badawczy zostały opublikowane w języku angielskim, co może przyczynić się do popularyzacji wiedzy o lwowskim środowisku romanistycznym nie tylko wśród czytelników polskich. W publikacjach tych Habilitant ukazał rywalizację naukową pomiędzy osobami wchodzącymi w skład tego środowiska (np. między Marcelim Chłamtaczem a Ignacym Koschembahr-Łyskowskim), świadcząca o jego potencjale



naukowym. Złożenie przez część uczonych lwowskich (m.in. Ernesta Tilla, Oswalda Balzera, Władysława Abrahama, czy Piotra Stebelskiego) *votum separatum* w obronie Ignacego Koschembahr-Lyskowskiego było najlepszym dowodem jej wysokiego poziomu (*O votum separatum w obronie Ignacego Koschembaha-Lyskowskiego w 1903 r. złożonym, czyli o sporze o zwyczajną profesurę z prawa rzymskiego na Uniwersytecie we Lwowie*, s. 318). Istnienie nawet dwóch katedr prawa rzymskiego we Lwowie nie rozwiązywało problemu z nadmiarem dobrych kandydatów, pragnących w nich pracować. Habilitant, będąc z reguły ostrożnym w formułowaniu wniosków, dochodzi do wniosku, że mimo, że w ramach lwowskiego środowiska romanistycznego nie doszło do wykształcenia się szkoły naukowej na przełomie XIX i XX w., to jednak stało się ono kuźnią, z której wyszło wielu utalentowanych polskich uczonych prawników okresu międzywojennego (*Szkola naukowa czy tylko kuźnia talentów? Lwowskie środowisko romanistyczne w latach 1857-1939*, s. 235). Wyrazić należy przy tym podziękowanie Habilitantowi, że pisząc o lwowskim środowisku romanistycznym w latach 1857-1939, przypomniał postaci Józefata Zielonackiego i Franciszka Źródłowskiego, prawie zupełnie zapomnianych praszczurów polskiej nauki prawa rzymskiego.

**Ad. 2.** Od 2019 r. w sferze zainteresowań badawczych Habilitanta znalazła się także postać wybitnego poznańskiego romanisty – Kazimierza Kolańczyka. Poświęcił jemu siedem artykułów naukowych. Analiza działalności dydaktycznej i naukowej Kazimierza Kolańczyka składa się na obszar badawczy Habilitanta, najpełniej i najszerzej omówiony, spośród wszystkich wyodrębnionych przez Niego obszarów badawczych w ramach innych osiągnięć naukowych. Jest potwierdzeniem tego, jak duże znaczenie praktyczne w badaniach naukowych może mieć dobrze przeprowadzona kwerenda archiwalna. Dwa spośród wymienionych artykułów poświęcił znanemu podręcznikowi autorstwa Kazimierza Kolańczyka – *Prawo rzymskie*, na którym od pięćdziesięciu lat (od chwili ukazania się jego pierwszego wydania) wykształciło się kilka pokoleń polskich studentów. Był to podręcznik, który Habilitant w ślad za jego autorem określił mianem „Podręcznika do myślenia”, celem jego bowiem było nie tylko uczenie się po to, aby zdać egzamin, ale również po to, by poznać, zrozumieć prawo rzymskie [*Podręcznik do myślenia. Prawo rzymskie według Kazimierza Kolańczyka*, s. 175]. Nasuwa się tu analogia do określenia Jana Gwiadomorskiego z 1950 r. – odnosząca się do krytyki jego podręcznika do nauki prawa cywilnego, że jest to podręcznik dla „studentów inteligentnych” [J. Koredczuk, „*Niepasujący władzy*” na Wydziale Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego w latach 1945-1956, w: *Prawo i czas. Księga jubileuszowa z okazji 80-lecia urodzin Profesora Adama Lityńskiego*, red. M. Borski, D. Fleszar, A. Pokora, A. Rogacka-Lukasik, Sosnowiec 2020, s. 256]. Nowatorskość ujęcia prawa rzymskiego w podręczniku Kazimierza Kolańczyka, zdaniem Habilitanta,

powodowała, że przetrzymał on także zmiany spowodowane reformą studiów prawniczych w 1975 r., w tym związane z nauczaniem przedmiotów historyczno-prawnych. Rozważania Habilitanta dotyczące osoby Kazimierza Kolańczyka pokazują jak silny i ważny był związek pomiędzy nauczaniem prawa rzymskiego a jego nauką, i odwrotnie, między nauką i nauczaniem prawa rzymskiego. Dwa artykuły Habilitanta poświęcone osobie Kazimierza Kolańczyka, odnoszą się do jego oceny polskich romanistów z którymi miał okazję spotkać się na swojej drodze życiowej – Józefa Méléz-Modrzejewskiego i Michała Staszka. Z satysfakcją odnotowuję, że zarówno Habilitant, jak i Kazimierz Kolańczyk, odnotowali fakt, jak ważne znaczenie w uzyskaniu profesury przez Michała Staszka miał również okres jego pracy na Uniwersytecie we Wrocławiu. Obydwie wspomniane publikacje są dowodem na to, jak ważną rolę w romanistyce odgrywają jednostki i ich dzieje oraz to, że są jeszcze osoby, którym los rodzimej nauki prawa rzymskiego nie jest obojętny [*Ambasador polskiej romanistyki. Obraz Józefa Méléze-Modrzejewskiego w korespondencji z Kazimierzem Kolańczykiem z lat 1962-1979*, s. 42].

**Ad. 3.** Przedmiotem zainteresowań naukowych Habilitanta w latach 2022-2023 stała się także postać i działalność Leona Pinińskiego. Trzy skromne przyczynki (w tym jeden we współautorstwie), to zdecydowanie za mało, jak na postać o której sam Habilitant pisze, że był postacią wybitną i nieszablonową (a nawet fenomenem – *Phenomenon of the Count Professor. Some observations on Leon Piniński*, s. 1109). Był także uczonym mądrzejszym niż uczeni niemieccy, doceniającym znaczenie kodyfikacji prawa dla kształtowania współczesnego systemu prawa, a jednocześnie wykazującym uniwersalne wartości prawa rzymskiego i ich potężne znaczenie dla nauki prawa w ogóle [*O prawie rzymskim i świecie ówczesnym. Refleksje Leona Pinińskiego w związku z rocznicą powstania kodyfikacji justyniańskiej*, s. 107]. Tym bardziej, że przedmiotem zainteresowań Habilitanta była nie tylko działalność naukowa Leona Pinińskiego, ale również pozanaukowa.

**Ad. 4.** Drugim z matuzalemów lwowskiej romanistyki, któremu poświęcił uwagę Habilitant był Marcelego Chlamtacza. Publikacje te pozostają w związku z przygotowywaną przez niego rozprawą doktorską, zatytułowaną *Prawo rzymskie w pracach Marcelego Chlamtacza*, mimo że opublikowaną w 2019 r., którą jednak należy zaliczyć do dorobku przed uzyskaniem uzyskaniem przez mgra Grzegorza Nanckę stopnia doktora. Sformułowane powyżej uwagi formalne odnoszące się do postaci Leona Pinińskiego można odnieść także do osoby Marcelego Chlamtacza. Wartym zwrócenia uwagi w przypadku Marcelego Chlamtacza był fakt, że inaczej niż większość romanistów lwowskich, pozostawał on bardziej pod wpływem naukowym romanistów austriackich niż niemieckich oraz – co podkreślił Habilitant – Marcelego Chlamtacza, pisząc pozytywnie o poszczególnych osobach, jednocześnie potrafił krytycznie

oceniać ich dzieła naukowe [*Trzej romaniści we wspomnieniach Marcelego Chlamtacza*, s. 64].

**Ad. 5.** Do zainteresowań postacią Leona Pinińskiego nawiązują badania Habilitanta dotyczące *actio negatoria* w poglądach polskich romanistów przełomu XIX i XX wieku. W ramach tego obszaru badawczego zwrócił on również uwagę na poglądy Fryderyka Zolla (starszego) odnoszące się do skargi negatoryjnej oraz porównał poglądy obydwu wspomnianych uczonych z przepisami Kodeksu cywilnego. Rozważania te dotyczą najważniejszego i najpełniejszego spośród praw rzeczowych – prawa własności. Nie tak „świętego”, jak to deklarowali Francuzi w słynnej deklaracji z 1789 r., lecz w pewnych sytuacjach warunkowanych gospodarczo, ograniczonego między przez *actio negatoria* o której pisali obydwaj wymienieni badacze. Odmienne podejście do *actio negatoria* Leona Pinińskiego i Fryderyka Zolla (starszego) było także odzwierciedleniem różnych stanowisk w tym względzie w ówczesnej europejskiej romanistyce, co wykazał Habilitant.

**Ad. 6.** Z badaniami nad postaciami poszczególnych romanistów korespondują rozważania naukowe Habilitanta nad miejscem prawa rzymskiego w nauce, nauczaniu i praktyce w Polsce w okresie międzywojennym. Publikacje te odnoszą się do wybranych zagadnień związanych z prawem rzymskim, poglądów wileńskiego romanisty Franciszka Bossowskiego oraz odniesień do prawa rzymskiego w orzecznictwie Sądu Najwyższego w Polsce międzywojennej. Są dowodem wyjścia Habilitanta poza ziemie byłego zaboru austriackiego w Drugiej Rzeczypospolitej (poza ośrodki uniwersyteckie w Krakowie i we Lwowie). Habilitant w jednej z nich (*Próba wykorzystania prawa rzymskiego we międzywojennej kodyfikacji prawa cywilnego? Ignacy Koschembahr-Łyskowski i „koncepcja podstawowa prawa zobowiązań*, „Zeszyty Prawnicze” 2022, nr 4), sygnalizuje być może przyszły kierunek swoich badań naukowych, jakim ma być działalność romanistów w pracach Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej, a więc sam – podobnie jak uczeni lwowscy, o których pisał w rozprawie habilitacyjnej – poszukuje nowych kierunków badawczych.

**Ad. 7.** Do zainteresowań nad dziejami nauki i nauczania prawa rzymskiego w latach 1876-1939 w ośrodku lwowskim i poznańskim po 1945 r., nawiązują badania Habilitanta odnośnie do prawa rzymskiego na rodzimej Jego uczelni, czyli Uniwersytecie Śląskim w Katowicach. Skupiły się one głównie na osobie przybyłego z Wrocławia do Katowic – Edwarda Szymoszka.

**Ad. 8.** Odrębny nurt od głównych obszarów badawczych Habilitanta stanowią prace źródłowe związane z działalnością Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej w okresie międzywojennym. Badania te były prowadzone w związku z realizacją przez Habilitanta projektu badawczego Narodowego Centrum Badawczego zatytułowanego *Tworzenie prawa w*

*Polsce międzywojennej*. Efektem ich jest odnalezienie nieznanymi i niepublikowanymi dotąd materiałów z działalności trzech podkomisji Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej: 1) prawa spadkowego, 2) prawa małżeńskiego majątkowego, oraz 3) prawa o stosunkach z pokrewieństwa i opieki. Opracowanie tych ostatnich przez Habilitanta nastąpiło wspólnie z Marianem Mikołajczykiem. Odnalezione materiały stanowią także cenny przyczynek do dalszych badań nad dziejami kodyfikacji prawa w międzywojennej Polsce, szczególnie cywilnego. Oprócz opublikowanych pięciu artykułów (w tym czterech wspólnie z Marianem Mikołajczykiem), zwieńczeniem wspomnianych badań źródłowych prowadzonych przez Habilitanta jest monografia *Podkomisja prawa spadkowego Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej. Materiały z prac w 1938 roku. Edycja źródłowa* (Warszawa 2023).

**Ad. 9.** Przejawem zainteresowań regionalnych Habilitanta, nawiązujących do badań prowadzonych w ośrodku katowickim, są jego prace poświęcone dziejom sądownictwa administracyjnego na Górnym Śląsku w Polsce międzywojennej. Cechą wspólną tych publikacji jest oparcie ich na źródłach archiwalnych i współautorstwo z innymi badaczami katowickimi. Publikacje te ukazują specyfikę funkcjonowania Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Katowicach w okresie międzywojennym.

**Ad. 10.** Spośród innych publikacji naukowych Habilitanta, jedna tylko: *Kilka uwag o wynagradzaniu autorów na przestrzeni wieków* nie nawiązuje do żadnego z wymienionych powyżej obszarów badawczych. Pozostałe zaś, czyli: 1) *O znaczeniu poglądów Rudolfa Iheringa dla nauki prawa rzymskiego. Uwagi poczynione na podstawie wspomnień pośmiertnych polskich romanistów z końca XIX wieku*, 2) *Bernhard Windscheid we wspomnieniach polskich uczonych z końca XIX wieku* oraz 3) *Prawo antyczne w polskim piśmiennictwie w latach 1900-1945* (recenzja monografii Krzysztofa Szczygielskiego), mniej lub bardziej nawiązują jednak do Jego podstawowych obszarów badawczych. Prace poświęcone Iheringowi i Windscheidowi łączy analogiczne podejście metodologiczne. Myślę że również monografia Krzysztofa Szczygielskiego *Prawo antyczne w polskim piśmiennictwie w latach 1900-1945* (Białystok 2020), odegrała niezwykle inspirującą rolę w pracach Habilitanta nad Jego własną rozprawą habilitacyjną.

Przedstawione poszczególne nurty badawcze Habilitanta, ze względu na ich przedmiot, łączą się ze sobą lub można byłoby je ze sobą połączyć, dotyczy to zwłaszcza obszarów badawczych od 1 do 6 (za wyjątkiem obszaru 2). Niektóre z publikacji wchodzących w ich skład można byłoby także połączyć w cykl publikacji powiązanych tematycznie, z której to możliwości Habilitant jednak nie skorzystał.

*Kowalski*

Ilość obszarów badawczych (i składających się na nie publikacji) w ramach których Habilitant prowadził badania po uzyskaniu w 2018 r. stopnia doktora jest potwierdzeniem Jego istotnej aktywności naukowej w tym okresie.

**V. Istotna aktywność naukowa Habilitanta realizowana w więcej niż jednej uczelni lub instytucji naukowej, w szczególności zagranicznej.**

Istotna aktywność naukowa Habilitanta realizowana w więcej niż jednej uczelni lub instytucji naukowej, w szczególności zagranicznej, w rozumieniu art. 219 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (tekst jednolity Dz.U. z 2023 r. poz. 742, 1088, 1234, 1672, 1872 i 2005) wyrażała się przede wszystkim w odbytych przez Niego stażach naukowych na Uniwersytecie Łódzkim (w 2022 r.), Szczecińskim (w 2023 r.) i Pavla Jozefa Šafárika w Koszycach (w 2024 r.). Na podkreślenie zasługuje także współpraca Habilitanta z Uniwersytetem im. Ivana Franki we Lwowie, mającą dla Niego kluczowe znaczenie ze względu na tematykę Jego zainteresowań naukowo-badawczych. Przy okazji można dodać, że jest On koordynatorem tej współpracy ze strony Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Jest ponadto aktualnie członkiem Komisji Nauk Prawnych i Ekonomicznych Polskiej Akademii Nauk, Oddział w Katowicach oraz Polskiego Towarzystwa Historii Prawa.

W okresie od 2 listopada 2021 r. do 1 listopada 2022 r. realizował, będąc jednocześnie Jego kierownikiem, projekt badawczy finansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki zatytułowany „Tworzenie prawa w Polsce międzywojennej. Analiza spuścizny pozostawionych przez członków Komisji Kodyfikacyjnej II RP”.

Po uzyskaniu stopnia doktora nauk pranych, czyli po 2018 r., uczestniczył także w siedemnastu konferencjach naukowych (w tym: 7 – międzynarodowych i 10 – ogólnopolskich) oraz był członkiem komitetów organizacyjnych dwóch konferencji (sympozjów) naukowych organizowanych na rodzimej Uczelni.

**VI. Dorobek dydaktyczny i popularyzatorski oraz w zakresie współpracy międzynarodowej**

Habilitant od 2015 r. prowadzi zajęcia dydaktyczne na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego, obejmujące zarówno wykłady, jak ćwiczenia kursowe z prawa rzymskiego, terminologii łacińskiej dla prawników i historii administracji. Dla studentów w ramach wymiany Erasmus prowadzi przedmiot: „Roman law: history and tradition”. Zaś w ramach kategorii przedmiotów interdyscyplinarnych prowadzi przedmiot

zatytułowany: „Wielcy prawnicy i ich wpływ na rozwój współczesnego prawa”, natomiast wykładów do wyboru – „Geneza współczesnych instytucji prawnych i administracyjnych”. Za działalność dydaktyczną w 2023 r. w organizowanym przez studentów konkursie Złote Paragrafy został uhonorowany tytułem „Nauczyciel akademicki z humorem”.

Pan dr Grzegorz Nancka jest opiekunem koła ELSA Katowice, w ramach współpracy z którym występował z wykładami z okazji organizowanych przez ELSE – Dni Edukacji Prawniczej. Od 2018 r. jest również opiekunem wydziałowego Koła Naukowego Prawa Rzymskiego i Porównawczego. Od maja 2024 r. jest dyrektorem Centrum Badań nad Dziedzictwem Nauki i Praktyki Prawa na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach.

## VII. Konkluzje

Parafrazując jeszcze jedną z wypowiedzi Ignacego Koschembahr-Łyskowskiego, że „idee mieszczące się w prawie rzymskim dadzą się spożytkować z korzyścią dla nowoczesnych naszych potrzeb” [s. 105], można stwierdzić, że także Habilitant z pożytkiem spożytkował publikacje odnoszące się do prawa rzymskiego opublikowane na łamach „Przeglądu Prawa i Administracji” w latach 1876-1939 w swojej rozprawie habilitacyjnej.

W recenzowanej monografii Autorowi, według mnie, udało się osiągnąć postawione cele i zadania. Również wnioski poczynione przez dra Grzegorza Nanckę w recenzowanej rozprawie i pozostałym dorobku naukowym stanowią bądź to oryginalne Jego samodzielne ustalenia naukowe, bądź to potwierdzają wyniki prac innych, wcześniejszych badaczy.

Reasumując można zatem stwierdzić, że monografia habilitacyjna dra Grzegorza Nancki pt. *W poszukiwaniu nowych kierunków badawczych. Prawo rzymskie na łamach „Przeglądu Prawa i Administracji” w latach 1876-1939*, przedstawiona do oceny, jako główne osiągnięcie naukowe po uzyskaniu stopnia doktora nauk prawnych, stanowi oryginalne pod względem treści i formy dzieło, które w sposób istotny wzbogaca naszą wiedzę i przyczynia się do rozwoju nauki. Także po otrzymaniu stopnia doktora nauk prawnych w kolejnych publikacjach naukowych wniósł On znaczny wkład w rozwój badań nad dziejami nauki i nauczania prawa rzymskiego na ziemiach polskich od połowy wieku XIX do czasów nam współczesnych oraz ponadto wykazuje się On istotną aktywnością naukową, nawiązującą do dotychczasowych form i zakresu Jego badań tematycznych, a jednocześnie je poszerzających. W związku z powyższym należy uznać, że zostały spełnione warunki określone w art. 219 ust. 1 pkt 2 lit. a, oraz art. 219 ust. 1 pkt 2 i 3 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (tekst jednolity Dz.U. z 2023 r. poz. 742, 1088, 1234, 1672, 1872 i 2005), i przyjąć można, że zarówno rozprawa habilitacyjna, jak i

pozostały dorobek naukowy dra Grzegorza Nancki stanowią wystarczającą podstawę do nadania Jemu stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne.

*Janusz Kowalski*